



Zielone obligacje w Polsce - raport Ministerstwa Finansów

2022-03-31

Cele klimatyczne określone przez kraje europejskie są w dużej mierze realizowane przez samorządy. Aby je wdrażać potrzebne są niemałe środki finansowe. Jednym ze sposobów ich pozyskania mogą być obligacje komunalne, które od lat stanowią część zadłużenia polskich jednostek samorządu terytorialnego.

W ostatnich latach można jednak zaobserwować systematyczny spadek ich udziału w strukturze zadłużenia. W 2019 r. wyniósł on 3,8% w porównaniu do 7,2% w 2012 r. Dlatego pewne jest, że wdrożenie zielonych obligacji komunalnych (*Green Bonds*) w Polsce nie będzie łatwe. W przeciwieństwie do innych europejskich krajów, gdzie rynek ten dynamicznie się rozwija, a obligacje są obecnie najpopularniejszą formą finansowania przedsięwzięć związanych ze zrównoważonym rozwojem.

Najbardziej rozpowszechnionymi na rynku standardami emisji zielonych obligacji są Green Bond Principles oraz Climate Bonds Standard.

Obejmują one inwestycje związane m.in. z:

- energią odnawialną,
- efektywnością energetyczną,
- zapobieganiem i kontrolą zanieczyszczeń,
- ochroną lądowej i wodnej różnorodności biologicznej,
- ekologicznym transportem,
- zrównoważoną gospodarką wodną i ściekową,
- adaptacją do zmian klimatycznych,
- zielonym budownictwem.

W krajach europejskich obligacje komunalne są rozpowszechnioną formą finansowania proekologicznych inwestycji. W Polsce szerzej znane są natomiast zielone obligacje korporacyjne. W naszym kraju działa obecnie dziesięciu emitentów takich obligacji, w tym siedmiu emitentów z sektora niefinansowego oraz trzy instytucje finansowe.

Obligacje komunalne występują w Polsce w śladowych ilościach, a zielone obligacje są jeszcze rzadsze. Póki co, jedynie Łódź wyemitowała je zgodnie ze standardami rynkowymi dla takich instrumentów finansowych. Miasto ma już na koncie jedną emisję o wartości 50 milionów złotych, a pod koniec 2021 r. podpisało kolejną umowę z Bankiem Pekao S.A. o wartości 400 milionów złotych. Celem tej emisji będzie sfinansowanie budowy Łódzkiego Centrum Recyklingu realizowanego przez MPO Łódź. Ponadto, emisja obligacji ma sfinansować budowę zbiorników retencyjnych przy Grupowej Oczyszczalni Ścieków i przebudowę torowiska przy jednej z łódzkich ulic. Rozwiązanie to wydaje się trudne, ale zwykły kredyt nie jest tańszy i łatwiejszy do uzyskania. Emisja zielonych obligacji jest korzystna ze względu na nową perspektywę unijną, w której ekologia jest traktowana priorytetowo.

Emisja papierów wartościowych odbywa się poza ustawą o zamówieniach publicznych, dając możliwość negocjacji z instytucjami finansowymi takich warunków jak: okres finansowania, marża czy wysokość prowizji. Dr Łukasz Trembaczowski z Instytutu Socjologii Uniwersytetu



Śląskiego w Katowicach, koordynator naukowy Grupy Badawczej Sprawiedliwej Transformacji dostrzega jednak pewne trudności. Świadomych mieszkańców, którzy mogą sobie pozwolić na zakup obligacji nie jest zbyt wielu. Dodatkowo poziom oczekiwań wobec władz jest dość duży. Liczymy, że wiele rzeczy zostanie zrobionych za nas, w myśl zasady „płacę podatki, to wymagam”.

W raporcie MF stwierdzono, że uwzględnione przez miasta w planach adaptacji do zmian klimatu działania mogą zostać zrealizowane dzięki wyemitowaniu zielonych obligacji. Na liście takich miast znalazła się nie tylko Łódź, ale także Toruń i Kraków. Całkowity koszt działań adaptacyjnych Łódź oszacowała na ok. 620 mln złotych, Kraków na ok. 8 mld złotych, a Toruń na ok. 930 mln złotych.

W zamieszczonych w MPA analizach możliwych źródeł finansowania planowanych działań, zakładany udział środków bezzwrotnych (głównie w postaci dofinansowania z programów unijnych) określany był najczęściej na poziomie około 85%. Dlatego zapotrzebowanie na finansowanie zwrotne można szacować na poziomie ok. 93 mln złotych dla Łodzi, co oznacza ok. 1,2 mld złotych dla Krakowa i ok. 140 mln złotych dla Torunia.

Z całym raportem można zapoznać się [tutaj](#).